

Marcin Urbaniak

WIEDZA W UJĘCIU DETERMINIZMU MEMETYCZNEGO¹

STRESZCZENIE

Artykuł prezentuje próbę przezwyciężenia teoretycznych ograniczeń związanych z rozumieniem i wyjaśnianiem pojęcia wiedzy. Przedstawione tutaj zostanie memetyczne ujęcie problematyki wiedzy, którego pierwszorzędnym celem jest pogłębiona analiza fenomenu wiedzy oraz wzbogacenie dotychczasowego pojęcia wiedzy o krzyżującą się perspektywę przyrodoznawczo-semiotyczną. Kolejnym celem jest próba odpowiedzi na pytanie o istotę wiedzy, sposób jej istnienia oraz zakres występowania. Omawiane są główne właściwości memów, ich cechy charakterystyczne, podstawowe funkcje i możliwa klasyfikacja. Rekonstruowane są również działania memetycznych mechanizmów wiedzy: formy uzewnętrzniania się wiedzy; proliferacji wiedzy; kooperacji i rywalizacji informacji.

Słowa kluczowe: memy, memetyka, ewolucja, wiedza proceduralna, wiedza deklaratywna

WSTĘP

Zdaniem współczesnych biologów, w tym Richarda Dawkinsa (1941–), „wszelkie życie ewoluuje na drodze zróżnicowanej przeżywalności replikujących się bytów”.² „Wszelkie życie” oznacza tu życie w dowolnym obszarze wszechświata, nie tylko na Ziemi. Jeśli gdziekolwiek w przestrzeni kosmicznej zaistnieją obiekty mogące się powielać z niewielkimi niedokładnościami, tam też po pewnym czasie pojawią się struktury o coraz wyższej złożoności. Jak do tego dochodzi? Jeżeli kolejne replikacje układu zachodzą z nieznacznymi anomaliami, czy też niedokładnościami względem układu początkowego (tj. antenatów), wówczas po upływie tzw. „czasu charakterystycznego”³

¹ Praca została wykonana w ramach grantu: NPRH nr 11 H 12 0302 81.

² R. Dawkins, *Samolubny gen*, przeł. M. Skoneczny, Pruszyński i S-ka, Warszawa 1996, s. 266.

³ Czas charakterystyczny, to czas potrzebny do wzmocnienia początkowej anomalii układu, a dokładniej - „okres, po którym odchylenie początkowe wzrasta dziesięciokrotnie”. Cf. I. Ekeland, *Chaos*, przeł. M. Jarosiewicz, Książnica, Katowice 1999, s. 29-32.

następuje na tyle duże wzmocnienie mikroskopijnych różnic, że złożoność obiektów w nowych pokoleniach staje się wyższa w stosunku do swoich przodków. Innymi słowy, po upływie pewnej liczby generacji kolejna replikacja posiada makroskopowe cechy i funkcje, których nie posiadała jej odległy antenat. Jeżeli do wymienionych cech kopiowania oraz różnicowania się bytów (drogą wzmocniania różnic) dodać cechę selekcji, pojawia się mechanizm ewolucji układów biologicznych. Rdzeniem jest proces kopiowania i dziedziczenia funkcji, połączony z pojawiającymi się różnicami oraz z przechodzeniem kopiowanych cech przez selekcjonujące sito warunków otoczenia. Proces ewolucji niekoniecznie musi dotyczyć transmisji informacji genetycznej przez struktury oparte o łańcuchy węglowe. Dawkins najlepiej reprezentuje stanowisko mówiące, że ewolucję charakteryzują także informacje kulturowe i ich emisję, zaś podmiotem ewolucji (obiektom replikującym się, różnicującym i poddawanym selekcji) jest mem – jednostka przekazu kulturowego. Dla Dawkinsa „mem” oznacza „samoreplikującą się porcję informacji”⁴ kulturowej w kontekście środowiska, w którym ona funkcjonuje, a środowiskiem tym jest właśnie przestrzeń kulturowa. Powielające się porcje informacji cechują się zbiorem dość dobrze zdefiniowanych właściwości oraz zachowań. Na nich właśnie skupimy teraz swoją uwagę.

PODSTAWOWE INFORMACJE O MEMACH

Memami są wszelkie znaki, abstrakcje oraz zachowania, do których należą nie tylko pojęcia, idee, teorie i dowolne obszary wiedzy deklaratywnej, ale też mody, melodie, nawyki, obrzędy, twory technologiczne czy fragmenty wiedzy proceduralnej. „Mem należy rozumieć jako pewnego typu wzorzec o charakterze informacyjnym, samolubnie dążącym do kopiowania się i rozprzestrzeniania.”⁵ Z kolei „memetyka jest nauką o ideach, [...] bada, jak «rozmnazają się» i «walczą o byt» idee, koncepcje, tradycja, religie i nurty polityczne.”⁶ Memy przemieszczają się, jak pisał w cytowanym fragmencie Fiut, kanałami komunikacyjnymi z umysłu do umysłu, podczas procesów szeroko pojętego naśladowania. Akt replikacji memu, czyli powielania się, zachodzi w chwili, gdy informacja zawarta w umyśle nosiciela zostaje w jakikolwiek sposób uzewnętrzniona, wyrażona, zakomunikowana pośrednio lub bezpośrednio odbiorcy. Wówczas kopia wyrażonej informacji – naśladowująca swój pierwowzór – zagnieżdża się w świadomości nowego nosiciela.

Wzorcowym przykładem zjawiska memu, który omawia Dawkins, jest idea Boga chrześcijańskiego. Przez długi czas replikowała się ona w środowi-

⁴ R. Dawkins, *Samolubny gen...*, op. cit., s. 442.

⁵ I. S. Fiut, *Filozoficzne konsekwencje memetyki. Ku znaturalizowanej koncepcji umysłu*, Nowa Krytyka. Czasopismo filozoficzne, nr 19, 2006.

⁶ R. Brodie, *Wirus umysłu*, przeł. P. Turski, TeTa Publishing, Łódź 1997, s. 9.

sku społecznym dwoma podstawowymi kanałami komunikacyjnymi: słowem mówionym i pisanym. Dodatkowo wspomagana jest przez grupę memów komensalnych, czyli współpracujących, tj. zbiorów pewnych praktyk, symboli, melodii, dzieł sztuki oraz specyficznych strojów noszonych przez uprzywilejowaną grupę ludzi. Powoduje to ostatecznie wielokanałową ekspresję memu Boga poprzez mowę, pismo, gesty, rytuały, obrazy czy muzykę. Mnogość memów kooperujących z rdzennym memem: doktryny, symbole, mity, wartości bądź zachowania, tworzy zbiór zwany mempleksem; w naszym wypadku jest to mempleks religii chrześcijańskiej. Zwielokrotniona komunikacja skutkuje powielaniem się głównego memu na podobieństwo pandemii wirusowej, a nasz wzorcowy mem powiela się równocześnie w porządku dziejowym, geograficznym i społecznym.

Globalnie i dziejowo wszechstronna proliferacja memu Boga powoduje niezwykle silną zdolność przetrwania tej informacji przez tysiące lat w antroposferze. Wysuwają się tutaj na czoło prawdopodobnie dwie najważniejsze cechy memu, jakimi są płodność oraz stabilność replikacji. O długowieczności memów nie decyduje ich wierność kopiowania, co umożliwiałoby lepszą adaptację, ale stabilna transmisja z umysłu do umysłu wraz z płodnością. Płodność właśnie, czyli replikacja w jak największej skali czasu i przestrzeni, warunkuje żywotność – im płodniejszy mem, tym trwalszy. Sama wierność kopiowania wydaje się realnie niemożliwa, bowiem emisja i odbiór komunikatu – ze względu na subiektywny czynnik interpretowania – pociąga pewien stopień transformacji i modyfikacji emitowanych znaczeń. W każdym poszczególnym umyśle tkwi replika memu zachowując obiektywny, ponadindywidualny sens, który rozumieją interlokutorzy. Tym samym kolejna cecha memu, tj. względna wierność kopiowania, zostaje zachowana. W przeciwnym razie niemożliwa byłaby intersubiektywna komunikowalność treści; proces uczenia się; wspólne poglądy czy osiąganie porozumienia. Memy podczas swej emisji ulegają bezustannym mutacjom, a także nieustannie konkurują o czas i przestrzeń, jaki im poświęcamy, a konkretniej, rywalizują o miejsce w pamięci długotrwałej i pamięci zewnętrznej. Im częściej koncentrujemy się na danej informacji, a więc pamiętamy ją, myślimy o niej i komunikujemy ją, tym więcej czasu jej poświęcamy. Dodatkowo, częste poświęcanie uwagi danemu memowi wymaga przestrzeni nie tylko w obszarze pamięci nosiciela, ale też przestrzeni fizycznej w infosferze. Im więcej czasu i przestrzeni wykorzystują porcje informacji, tym większy jest ich sukces replikacyjny. Pewne memy często współpracują ze sobą, co można określić mianem memetycznego mutualizmu. Grupy memów fundujące np. konkretny styl architektoniczny kooperujące z memami danego rytuału, muzyki, tekstów, malarstwa i doktryn ustanawiają autonomiczny, niezwykle stabilny mempleks, określane mianem religii chrześcijańskiej.

Jednym z najbardziej stabilnych memów jest mem Boga chrześcijańskiego. Ale istnieją także memy powielające się niestabilnie, których krańcowym

przypadkiem są informacje bardzo szybko rozprzestrzeniające się i równie szybko wymierające – żyją krótko acz burzliwie. Przykładem są krótkotrwałe trendy kulturowe, funkcjonujące w wąskim obszarze czasu, a związane z konkretnymi praktykami społecznymi, jak np. sezonowe piosenki, stroje lub gadzety modne jednorazowo, przez krótką porę roku. Należy jednak pamiętać, że niemożliwe jest wyizolowanie pojedynczego, konkretnego memu, gdyż nie jest to praktycznie wykonalne; memy nie mają sensu jako izolowane obiekty, bowiem nigdy nie występują pojedynczo i nigdy nie funkcjonują indywidualnie.

W rozważaniach Dawkinsa pojawia się również termin „memoid” – osoba, która podporządkowała swoje biologiczno-społeczne życie konkretnej grupie memów do tego stopnia, że owe memy realnie oddziałują na szkodę zdrowia i życia swego nosiciela/nosicielki. Do grona memoidów zalicza się wszelkiego typu fundamentalistów i fanatyków, osoby bezrefleksyjnie owładnięte wirusem, czy lepiej, zarażone zabójczą ideologią, teoriami, dogmatami, dla których są w stanie poświęcić zdrowie oraz życie własne i innych. Z tego względu memy – ostrzega Dawkins – stanowią potężną i niebezpieczną broń, wywołującą swoistą chorobę umysłową, np. fanatyzm lub bigoterię. Efektem używania memów jako broni jest w wersji łagodnej *branding* i zjawisko marki kultowej. Stosowanie memów jako broni, w skrajnej wersji, przybiera formy ustrojów totalitarnych, bądź też terroryzmu fundamentalistów religijnych. Środki masowego przekazu, szczególnie interaktywne, są najwygodniejszym narzędziem proliferacji memów – zarówno tych społecznie szkodliwych, jak i pożytecznych.

ZARYS FUNKCJONOWANIA MEMETYCZNYCH MECHANIZMÓW WIEDZY

Spróbujmy spojrzeć na problem wiedzy ze wspomnianej już perspektywy elementarnych części ją tworzących, jakimi są memy. Główną inspiracją dla rozważań będzie dotychczas nietłumaczony na język polski artykuł neurobiologa Juana D. Deliusa *Of Mind Memes and Brain Bugs*,⁷ zaś podstawowe pytanie, na które szukać będziemy odpowiedzi, to: jakie procesy leżą u podstaw fenomenu wiedzy i procesu jej ewolucji.

Aby zbliżyć się do odpowiedzi, pamiętać trzeba o trzech założeniach, które przyjmuje Delius: (a) informacje reprezentują rzeczywistość; (b) wiedza jest skupiskiem tych informacji; (c) uczenie się jest procesem magazynowania wiedzy jako treści pamięci w mózgu.⁸ Przyjmując ewolucyjny punkt

⁷ J. D. Delius, *Of Mind Memes and Brain Bugs. A Natural History of Culture*. w: *The Nature of Culture: Proceedings of the International and Interdisciplinary Symposium*, W. A. Koch (red.), Studienverlag Brockmeyer, Bochum 1989.

⁸ J. D. Delius, *Of Mind Memes and Brain Bugs...*, op. cit., s. 32.

widzenia, Delius proponuje ująć zjawisko wiedzy, zarówno teoretycznej jak i praktycznej, jako zespół samoreplikujących się łańcuchów informacji, których społeczną manifestację stanowią różnorodne wzorce zachowań, schematy poznawczo-wykonawcze oraz gotowe skrypty i programy działania. Ciągi tych samych komunikowanych memów uzewnętrzniają się w postaci, często odmiennych, socjotypów, rytuałów i reakcji, w zależności od charakterystyki danego środowiska kulturowego, w którym memy funkcjonują. Pleniące się w danej zbiorowości ciągi memów manifestują się społecznie poprzez typowe i powtarzalne skłonności oraz tendencje behawioralne. Można wyróżnić m. in. takie poznawczo-wykonawcze manifestacje zmagazynowanych mempleksów jak: 1) używanie w konkretnych miejscach i o określonych porach czasu tych samych narzędzi przez członków danej zbiorowości (np. branżowe memy pewnego rzemiosła); 2) organizacja otoczenia w bardzo podobny sposób w danej grupie społecznej (np. azjatycki i europejski mempleks architektury i aranżacji wnętrz), 3) rytualne oddawanie czci jednakowym lub zbliżonym obiektom w obrębie zbiorowości (np. memy religii abrahamowych), 4) komunikowanie się werbalne i pozawerbalne w konkretny sposób wewnątrz danej grupy osób (np. mempleks dialektu); 5) preferowanie podobnego typu literatury, muzyki czy podobnego typu odzieży w obrębie zbiorowości (style literackie i muzyczne, formy etykiety i trendy jako ciągi memów).

Wymienione wzorce zachowań są wysoce zaraźliwe, czyli replikujące się pośród członków danej populacji. Jednostki łatwo i chętnie kopiują działania innych jednostek, powielając powszechne schematy behawioralne. Są to sposoby zarażania się memami deklaratywnej „wiedzy-że” oraz proceduralnej „wiedzy-jak” działać.⁹ Transmisja wiedzy, ujętej jako kulturotwórcze informacje i ich behawioralne uzewnętrznienie, realizuje się pod postacią wielorakich form uczenia się: przez obserwację innych; naśladowanie jednostek; celową komunikację informacji bądź kolektywne podtrzymywanie pewnych tradycji. Jak pisał Delius, („transmisja [wiedzy] może odbywać się bezpośrednio, lub też może angażować kulturowe środki przekazu wiedzy, jak pisma, gazety, reklamy, książki, nagrania muzyki i video, radio czy telewizję”).¹⁰

Wiedza proceduralna oraz deklaratywna, pod postacią zbioru samopowielających się wzorców reakcji i schematów zachowań, zaczyna być transmitowana do umysłu jednostki od chwili jej narodzin. Pierwszym źródłem memetycznej emisji wiedzy stają się rodzice wraz z całym otoczeniem społecznym noworodka, niczym informacyjny kokon. Jak twierdzi Delius, gene-

⁹ Por.: E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *Psychologia poznawcza*, PWN, Warszawa 2006, s. 138 i n.

¹⁰ W oryginale: „the transmission may be direct or may involve intermediaries such as letters, newspapers, advertisements, books, records, videotapes, radio, television.” Zob. J. D. Delius, *Of Mind Memes and Brain Bugs. A Natural History of Culture*, op. cit., s. 27.

tyczne predyspozycje i cechy temperamentu dziecka nie należą co prawda do dziedziny abstrakcyjnych informacji kulturowych, jednak bez większego problemu mogą być przez kulturę warunkowane, ulegając – również od momentu narodzin – memetycznemu wzmocnieniu lub wygaszaniu. I odwrotnie, genetycznie transmitowane skłonności mogą wzmocniać bądź ograniczać memetyczny przekaz wiedzy. W zakres uzewnętrznionej wiedzy memetycznej nie wchodzi automatyzmy bądź nawykowe odruchy. Jednak, gdy jednostka zacznie naśladować czyjeś subiektywne zachowania i staną się one ponadindywidualnym schematem, wówczas można uznać je za element kulturowej wiedzy.

MECHANIZM EMISJI MEMÓW

Fenomen wiedzy można przedstawić w postaci transmisji memów oraz transmisji danych zachowań, jakie wynikają z komunikacji tychże memów. W perspektywie naturalistycznej transmisja memów z umysłu do umysłu jest procesem szeroko rozumianego uczenia się. Z kolei transmisja implikowanych zachowań, mówiąc językiem biologii, byłaby adaptacją wynikającą z dokonanej nauki. Wedle Deliusa mechanizmy, które umożliwiły zjawisko wiedzy, musiały wyłonić się z procesów biologicznej ewolucji. Choć istnieje wiele zwierząt posiadających skomplikowane wzorce zachowań, to wiedza przekazywana między pokoleniami nie generuje tak wielu i tak złożonych zachowań jak wiedza ludzka. Jednak mimo prostoty zwierzęcych komunikatów, same fundamenty, dzięki którym „zwierzęce kultury” istnieją, są jakościowo równe kulturze ludzkiej. Według Deliusa memy emitowane przez ptaki (śpiew) i ssaki (szczególnie naczelne) uzewnętrzniają się w formie protokulturowych zachowań. „A very large number of bird species exhibit a special kind of protocultural behaviour, namely song cultures.” („Ogromna ilość ptaków manifestuje specjalny typ zachowania protokulturowego, mianowicie kultury śpiewu”).¹¹ W konsekwencji przekazu memów konkretnego typu śpiewu, samce z bardziej złożonym śpiewem posiadają więcej potomstwa odnosząc sukces reprodukcyjny. Odmiany śpiewu, podobnie jak pozostałe memy, transmitowane są poprzez procesy uczenia się. Uczenie się, czy to przez naśladowanie, czy też warunkowanie instrumentalne, z memetycznej perspektywy okazuje się procesem, gdy porcje informacji zostają zachowane w pamięci. Przekazywanie wiedzy proceduralnej oraz wiedzy propozycyjnej w postaci wzorców i schematów funduje całościowy proces kulturowego dziedziczenia tradycji. Kulturowe wzorce są kodowane w memach, te zaś replikują się między jednostkami korzystając z zapośredniczenia mediów komunikacyjnych. Gdy spojrzymy na fenomen wiedzy jako złożoną zbioro-

¹¹ J. D. Delius, *Of Mind Memes and Brain Bugs...*, op. cit., s. 37.

wość memów, okaże się, że może ona pozostawać w stanie uśpiania przez dowolnie długi czas w formie informacyjnych zarodków: jako zapomniane idee i rytuały, wymarłe języki, nieprzeczytane książki, niepublikowane zbiory informacji, zagubione nośniki danych (rycina, mapa, płyta, kasetka) itp. Aby się aktywizować, dany obszar wiedzy wymaga sprzyjających okoliczności, w których zostanie przełożony na konkretne typy zachowań.

Wiedza jest zdolna do replikacji, ta zaś nie jest doskonała, zatem wiedza podlega swoistej mutacji – powstają nowe rytuały, mody, słowa, sposoby reagowania i obchodzenia się z obiektami, światopoglądy czy ideologie. Fragmenty wiedzy podlegają selekcji i samopowielaniu się, choć reprodukcja nie zawsze jest jednakowo efektywna. Pewne obszary „wiedzy-że” (np. teorie i definicje) oraz „wiedzy-jak” (np. sposoby używania danych narzędzi, przyrządów) rozprzestrzeniają się błyskawicznie w populacji, inne powoli wymierają. Stąd można wywnioskować, że pewne elementy wiedzy nie tylko ewoluują, ale także adaptują się do danych obszarów kultury. Wiedza w postaci memów ujmowana jest w modelu abstrakcyjnych porcji informacji, jednak posiada wymiar materialny, biorąc choćby pod uwagę fakt, że informacja wymagają kodowania w materialnych nośnikach pamięci – od struktur nerwowych po dowolne ekstensje tych struktur (przedłużonych np. w cyberkulturę).

WIEDZA, KTÓRA SPRZYJA I SZKODZI SWEMU NOSICIELOWI

Jeśli przyjmiemy założenie, że teorie, idee lub wzorce zachowań „żyją” w ciałach nosicieli, wtedy możemy iść o krok dalej i spojrzeć na goszczące w nas memy jak na rodzaj kulturowych symbiontów, które zasiedlają nasze ciała. Okazuje się, że ich funkcją jest takie wpływanie na działanie naszych mózgu, które przynosi im większą korzyść reprodukcyjną. Konsekwencją memowego wpływu na mózgi nosicieli jest bezpośrednie oddziaływanie na wszystkie nasze zachowanie społeczne: ubieramy się, witamy, modlimy, komunikujemy, odpoczywamy itd. w powszechnie powielany sposób dla danej kultury. Jak twierdzi Delius, pewne memy i mempleksy (a więc też obszary „wiedzy-że” i „wiedzy-jak”) mogą reprodukować się na korzyść nosiciela, pozostawać w obojętnej relacji lub reprodukować się na szkodę swego nosiciela, a właściwie, genetycznej adaptacji tego nosiciela. Sugeruje on, iż samopowielające się porcje informacji pozostają ze swymi nosicielami w zależnościach o charakterze symbiozy. Możliwe typy symbiozy wskazane przez Deliusa,¹² to: 1) mutualizm (wiedza powiela się w innych umysłach, ale daje też przewagę konkurencyjną nosicielowi względem innych osób),

¹² Jak pisał Delius, „As is the case of symbionts, specific memes or memomes (meme complexes) may survive and reproduce to the advantage, indifference or detriment of the genetic fitness of their hosts, so could be the equivalents to mutualists, commensals or parasites”, *ibidem*, s. 54.

2) komensalizm (wiedza rozprzestrzenia się do innych umysłów, pozostając neutralną dla swego nosiciela), 3) pasożytnictwo (parazytyzm – fragmenty wiedzy powielają się do innych umysłów ze szkodą na nosiciela).

Delius przypuszcza, że w początkowym etapie antropogenezy, czy też protokulturowej filogenezy, memy musiały być przede wszystkim mutualistami: umiejętność skutecznego naśladowania zachowań innych jednostek (np. mimikra kulturowa, kopiowanie socjotypów) mogła się rozpowszechnić tylko w populacjach, gdzie jednostki „zainfekowane” tą umiejętnością okazały się lepiej przystosowane od niezainfekowanych. A więc w zbiorowościach, gdzie memy (pewne obszary wiedzy) wzmacniały biologiczną adaptację i predyspozycje swych nosicieli. „The genetic fitness advantage of an individual was determined by the actual cultural traits [...], the first few memes at least must have furthered the host’s genes.” (Korzyść genetycznego przystosowania osobnika była zdeterminowane przez wzorce kulturowe [...], przynajmniej kilka pierwszych memów musiało sprzyjać genom swych nosicieli.).¹³ Uczenie się przez naśladowanie, czyli rozpowszechnianie się wiedzy proceduralnej i deklaratywnej między wczesnymi hominidami, byłoby więc promowaniem skutecznych form polowania, wytwarzania narzędzi i form komunikacji. Nowe mutacje genetyczne nosiciela powinny sprzyjać kolejnym porcjom memów przez taką modyfikację mózgu nosiciela, która ułatwiała infekowanie nowymi memami – przyswajaniem kolejnej wiedzy jako nowych zachowań w nowych sytuacjach.

Z powyższych rozważań można wywnioskować, że we wczesnym etapie istnienia człowiekowatych ówczesna „wiedza-że” i „wiedza-jak”, np. związana z polowaniem, pełniła funkcję narzędzi, dzięki którym geny nosiciela wzmacniały dostosowanie, czyli rozszerzały zakres zdolności poznawczych jednostki. W przeszłości prawdopodobnie geny tłumili oddziaływanie memów na życie osobnicze. Chociaż procesy uczenia się, twórczego myślenia i działania generował nową wiedzę (memy lub mutacje memowe), to każda taka aktywność jest procesem opartym o mechanizmy selekcji, w czym uczestniczy ewolucja biologiczna. Zasada zróżnicowania i selekcji memów działa podczas transmisji informacji, przez dowolną formę uczenia się (naśladowanie lub instruowanie). Niedoskonała bądź wadliwa, z przyczyn biologicznych, transmisja memów byłaby pierwszym głównym źródłem różnicowania się obszarów wiedzy pośród hominidów.

Memy nie zawsze sprzyjają biologicznie czy społecznie swoim nosicielom. Co prawda memy mutualne i komensalne, czyli deklaratywna i proceduralna wiedza, obejmująca różnorakie przekonania, zwyczaje, symbole, idee, nawyki i rytuały, wydaje się być nieuchronnie konieczna dla rozwoju kultury. Biologicznie nieszkodliwe memy, jak tymczasowe mody kultury masowej, nie mają często wpływu na przetrwanie i reprodukcję biologiczną swoich nosi-

¹³ Ibidem, s. 54.

cieli. Memy komensalne, szczególnie fragmenty wiedzy deklaratywnej, często okazują się związane z innymi memami, których funkcją jest już dodanie biologicznego znaczenia. Znajomość gatunków muzyki, literaturoznawstwo czy wiedza dotycząca sztuk pięknych – jako skupiska memów – są zazwyczaj biologicznie i genetycznie neutralne dla swych nosicieli. Mempleksy takie często manipulują zachowaniami, preferencjami czy wyborami nosicieli; wzmacniają samą transmisję memów, ale rzadko genów swego nosiciela. Zdarza się jednak, że do transmisji memów komensalnych („wiedzy-że”) dołączają memy „wiedzy-jak”, co w skrajnych sytuacjach może odbywać się kosztem żywotności nosiciela. Przykładem jest używanie substancji psychoaktywnych czy sportów ekstremalnych.

Do zbioru memów pasożytujących w ciele nosiciela można zaliczyć np. obrzędy tatuowania ciała w pewnych kulturach, które prowadzą do infekcji i chorób, czasami śmierci, ale nadal są społecznie atrakcyjne, gdyż wzmacniają biologiczne dostosowanie. Praktyka religijna i związana z nią wiedza zwana celibatem wydaje się być oczywistym memem pasożytniczym. Jak wiadomo, powoduje on redukcję biologicznej reprodukcji nosiciela. Celibat jest częścią większego mempleksu wiedzy chrześcijańskiej, która tak manipuluje mózgiem nosiciela, aby zredukować jego aktywność seksualną, ale jednocześnie podnosić zachowania „głoszące wiarę”, czyli rozpowszechniające ów mempleks. Pamiętać trzeba, że replikacja memów jest wielce zależna od dyspozycyjności mózgu nosiciela; jeśli memy pogorszą stan biologiczny nosiciela zbyt drastycznie, wówczas działają na własną szkodę. Z tego względu mem samobójstwa czy rytualnych samobójstw nie rozprzestrzenia się znacznie, choć memy rytuału *harakiri* i formacji *kamikaze* były kulturowo stabilne w Japonii.

RYWALIZACJA JAKO MOTOR EWOLUCJI MEMÓW

Przetrwanie i wydajność reprodukcyjna różnych obszarów wiedzy nie jest identyczna. Pewne porcje informacji rozprzestrzeniają się niczym eksplozje, jednak większość wiedzy jest łagodnie przekazywana w formie instruktażowej, znaczna część wiedzy też z czasem zanika i ginie. W ten sposób mempleksy pojawiają się, transformują, ewoluują i zanikają. Różne fragmenty wiedzy mają odrębną przydatność, czy też inny walor adaptacji do otoczenia, a ujęte zbiorowo w formie tradycji bądź tożsamości kolektywnej są stale obecne w pamięci danego środowiska społecznego. Dostrzegając modyfikacje w obrębie kolejnych dziedzin wiedzy, możemy dzielić te dziedziny na symultanicznie ewoluujące kompleksy informacji.

Gałęzie wiedzy deklaratywnej oraz obszary wiedzy proceduralnej można interpretować jako wzajemnie przystosowane skupiska memów, które ewoluują w swoich środowiskach, tj. odmiennych niszach kulturowych i subkul-

turowych. Niepełne informacje dotyczące zjawisk, motywujące do uzupełniania danych, ograniczenia i zakłócenia w przepływie memów, twórcze interpretacje oraz modyfikacje komunikatów to najważniejsze czynniki ewolucji wiedzy. Ewolucja memów wiedzy jest na co dzień widoczna w postaci coraz bardziej hermetycznych specjalizacji różnych obszarów działań. Kreatywność odbiorców informacji wraz z rosnącą segregacją i specjalizacją poznawczą skutkuje powstawaniem nowych gatunków zachowań, czyli nowych dziedzin wiedzy. Ponadto ewolucja środków masowego przekazu oraz zwiększona mobilność nadawców usprawniają transport memów między wcześniej odizolowanymi odbiorcami.

Rywalizacja informacji jest najistotniejszą cechą ewolucji memów, dlatego należy powtórzyć: memy konkurują o ograniczone źródła pamięci i przestrzeni synaptycznej nosiciela, ale też o środki potrzebne do reprodukcji. Stąd hipoteza, że powielające się fragmenty informacji warunkują swych nosicieli do zachowań agonistycznych. Przykładem popierającym prawdziwość tej hipotezy są kulturowo napędzane zachowania agresywne w najbardziej skrajnych formach: bójki kibiców sportowych, morderstwa polityczne, przemoc generowana przez stereotypy, konflikty zbrojne na tle religijnym czy światopoglądowym. Te zdarzenia pozostają ciągłym wyzwaniem dla naszej wiedzy racjonalnej i moralnej.

Jednakże podejście memetyczne mocno nadweręża wiarę w całkowitą autonomię i niezależność ludzkiego rozumu, która wydaje się dziś naiwnym przesądem Europy XVIII wieku. Przesądem, a może oszustwem ówczesnych memów, które zmanipulowały/przekonały nas o „wyjściu człowieka z niepełnoletności” tak skutecznie, że w efekcie stworzyliśmy niezwykle zaawansowane środki do lepszego rozpowszechniania samych memów. Dokonaliśmy postępu cywilizacyjnego, a wiedza istotnie ewoluowała. Pozostaje pytanie, kto lub co było realnym motorem napędowym tego progressu.

Współczesna cywilizacja rozwinęła transmisję wiedzy o globalnym zasięgu; pojawiły się złożone mempleksy, takie jak globalne sieci instytucji edukacyjnych czy globalne systemy technologiczne i informacyjne. Trzeba zwrócić uwagę, że również kanały przekazywania wiedzy przez jednostki podlegają kontroli memów, a przekazywana wiedza sprzyja samym kanałom komunikacyjnym w ich przystosowaniu. Transmisja wiedzy dokonała tak istotnego postępu, że w ostatnim stuleciu wyewoluował nowy mempleks: obszar wiedzy deklaratywnej i proceduralnej nazywany „zarządzaniem wiedzą”. „Wiedza-że” oraz „wiedza-jak” zarządzać samą wiedzą jest reprezentowana przez zbiór działań, które służą rozpoznaniu i dochodowemu wykorzystywaniu wiedzy jawnej oraz ukrytej, jaką posiadają wybrane grupy społeczne tworzące kulturę organizacyjną przedsiębiorstw. Tak więc memy napędzają nie tylko własną ewolucję, ale też ewolucję swych nośników i form reprodukcji. Pewne zgrupowania memów stanowią sito selekcyjne dla innych zbiorów memów: zbiór memów np. dogmatów katolickich w umysłach

nosiciele generuje tendencję do akceptacji kolejnych memów katolicyzmu, ale jednocześnie do odrzucania memów islamu czy judaizmu. Taka selekcja memów manifestuje się w konkretnych zachowaniach społecznych, poprzez które może zostać rozpoznana.

UWAGI PODSUMOWUJĄCE

1. Pierwsza uwaga dotyczy metodologicznej sfery memetyki. Jeżeli zgodzić się z Deliussem, że ciągi replikujących się informacji uzewnętrzniają się poza umysłem nosiciela w formie powszechnych wzorców zachowań, schematów wykonawczych bądź reguł postępowania, wówczas każdą aktywność memów (prolifercja, rywalizacja, selekcja) możemy poznać nie bezpośrednio, a jedynie poprzez zapośredniczenia – rytuały, konwencje, socjotypy. Zapśredniczenia te wymagają interpretacji, co wyklucza pozytywną metodę poznawczą, a zbliża metodologię memetyczną do doświadczenia hermeneutycznego. Wątpliwości związane z naukową wiarygodnością memetyki przypominają zarzuty kierowane sto lat wcześniej pod adresem psychoanalizy. Tak jak w psychoanalizie diagnozowano nieświadomione treści drogą dekodowania symbolicznych zachowań oraz interpretowania aktualnie uzewnętrznionych symptomów, tak też w memetyce rozpoznaje się oddziaływanie, stosunki i prawidłowości w systemie abstrakcyjnych bytów na bazie zmateralizowanych konsekwencji w fizycznym środowisku. Koncepcja Deliusa wydaje się wpisywać w nurt metodyki strukturalistycznej, którą z powodzeniem stosował m. in. Claude Lévi-Strauss interpretując obyczaje, rytuały i zachowania społeczne jako widoczną ekspresję ukrytej, archetypicznej „myśli nieoswojonej”. Podejmowane przez członków danej społeczności decyzje, preferencje czy aktywności traktowane były jako manifestacje uniwersalnej struktury językowej, determinującej ludzki umysł i wszelkie zachowania kulturowe człowieka. Po adekwatnym zdekodowaniu obserwowanych zachowań-szyfrogramów struktura ta ujawniała swoje ukryte oblicze. Niemal identyczną taktykę metodologiczną mamy w przypadku analiz memetycznych – interpretując widzialne zachowania badacz dociera pod powierzchnię empirii, diagnozując ukryte regularności memetyczne konstytuujące zarówno kulturotwórcze praktyki człowieka, jak i ludzką duchowość. Używając nomenklatury Lévi-Straussa, można pokusić się o wniosek, którego nie wyraził wprost Delius, a zrobił to Dawkins: memy same stanowią swoisty język, czyli zbiór powielających się instrukcji transmitowanych z umysłu do umysłu, który to język przenika i kształtuje świat człowieka. Memetyka do pewnego stopnia potwierdza tezę strukturalizmu głoszącą, że ludzki umysł posiada językowy charakter w tym sensie, że jest on determinowany przez nieświadome, uniwersalne mechanizmy scalone w jedną strukturę.¹⁴ W na-

¹⁴ Por.: M. Urbaniak, *Hermeneutyka a kierunki myśli współczesnej*, Universitas, Kraków 2014, s. 214 i n.

szym wypadku uniwersalnymi mechanizmami byłyby replikacja, zmienność, selekcja i adaptacja samowystarczalnych cząsteczek wiedzy.

2. Jeżeli będziemy w stanie odpowiedzieć, które gatunki zwierząt poza *Homo sapiens sapiens* rozpowszechniają memy, wówczas możliwe będzie wskazanie organizmów biologicznych posługujących się wiedzą deklaratywną oraz proceduralną. Niejasna odpowiedź, jakiej udziela Delius, brzmi: transmisja memów występuje wśród niektórych gatunków ptaków i ssaków. Prawdopodobnie nie jest obecnie możliwe precyzyjne wyodrębnienie zbioru konkretnych gatunków emitujących strumienie memów, jednak zaobserwowane przypadki zachowań można ekstrapolować na całe gatunki m. in. ptaków śpiewających. Pierwszy dowód przemawiający za tezą Deliusa to fakt, że tylko wśród tych dwóch podtypów kręgowców obserwuje się pozagenetyczny przekaz informacji. Pisali o tym również Dawkins, Jane Goodall, Robin Dunbar i Frans de Waal. Po drugie, transmisja memów często obserwowana była wśród organizmów używających narzędzi, a więc właśnie niektórych ptaków i ssaków. Trzecim dowodem jest fakt, że tylko wybrane gatunki ptaków i ssaków zdolne są do zachowań stadnych, czyli wymagających nie tylko przekazu wiedzy, ale też złożonych zdolności umysłowych umożliwiających im komunikowanie. Replikujące się porcje „wiedzy-że” i „wiedzy-jak” infekują mózgowie kręgowców wyższych, bowiem tylko odpowiedni poziom złożoności ośrodkowego układu nerwowego, w w tym silnie rozwinięte kresomózgowie, stanowi środowisko, w którym memy mogą funkcjonować.

3. Wbrew powierzchownym interpretacjom twierdzeń Dawkinsa i Deliusa, nosiciel nigdy nie jest całkowicie bierny względem zakorzenionych memów. W chwili stania się nosicielami, a zatem i odbiorcami emitowanych memów, nie kopiujemy ich bezrefleksyjnie z otoczenia, lecz najczęściej świadomie decydujemy, które informacje są dla nas cenne oraz które socjotypy warto naśladować. Zdaniem Deliusa, posiadamy „wewnętrzne mechanizmy służące do oceny jakości memów pod kątem sprzyjania biologicznemu dostosowaniu”.¹⁵ Adekwatnie dobrane kryterium oceniania posiadanej wiedzy to kwestia, jak dużo pojawi się kolejnych nosicieli danych memów. Jeśli wielu osobników eksponuje pewne schematy zachowań i wzorce kulturowe, prawdopodobieństwo, że mem jest biologicznie adoptowalny, będzie bardzo wysokie. Jeżeli zaś mem jest drastycznie nieadaptowalny, jak np. fanatyzm religijny, wówczas dosłownie uśmierca swych nosicieli, stale redukując ich liczbę. Innym znakiem jakości wiedzy są symptomy biologicznego dostosowania, jakie eksponuje posiadacz danej wiedzy: jeśli osobnik odnosi widoczne sukcesy (np. zawodowe czy matrymonialne), wtedy mamy dowód, że posiadane przez niego memy promują dostosowanie i są warte skopiowania.

¹⁵ W oryginale: „innate mechanisms that evaluate meme quality in the sense of furthering genetic fitness.” Zob. J. D. Delius, *Of Mind Memes and Brain Bugs...*, op. cit., s. 56.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, przypomnijmy główne wątki, z których wynikają kolejne wnioski. Przede wszystkim, funkcjonowanie memów opiera się na algorytmie ewolucyjnym, tj. zasadzie biologicznego darwinizmu. Algorytm ten jest następujący: jeśli istnieją zróżnicowane jednostki (czynnik zmienności) i jeśli dochodzi między nimi do rywalizacji (czynnik selekcji), w której tylko nieliczne przeżywają, to przekazują one swemu potomstwu poprzez replikację (czynnik dziedziczenia) cechy, które umożliwiły zwycięstwo z konkurencją. Wówczas potomstwo jest lepiej przystosowane do zewnętrznych warunków niż byli rodzice. Aby pojawił się proces ewolucji, potrzebne są trzy czynniki: zmienność (zróżnicowanie), dobór naturalny lub sztuczny (selekcja) i dziedziczenie (replikacja, kopiowanie). Jeżeli istnieją byty, który się kopiuje, wykazują zmienność i rywalizują ze sobą, rozpoczyna się proces ich ewolucji, który prowadzi do coraz wyższej złożoności strukturalnej owych bytów – niezależnie od tego, czy tymi bytami są organizmy biologiczne, porcje abstrakcyjnych informacji czy formy zachowań społecznych. Zasada rozwoju złożoności odnosi się do wszystkiego, co się powiela/replikuje (jest dziedziczone) z niewielką zmiennością i podlega selekcyonującej presji. Innymi słowy, algorytm ewolucji jest procedurą generowania wzrostu strukturalnej złożoności i dotyczy on również informacji, jak teorie, definicje, umiejętności czy kompetencje. „Wiedza-że” i „wiedza-jak”, jak wszystkie mempleksy, podlega kopiowaniu (replikacji), zmienności i selekcji, to znaczy modyfikuje i rozbudowuje swoje treści. Z memetycznej perspektywy wiedza jest zbiorem informacji, które powielają się między ludźmi (oraz prawdopodobnie wyższymi kręgowcami), podlegają zmienności i selekcji.

Złożona wiedza proceduralna i deklaratywna nie tylko czyni nas jednostkami wyżej rozwiniętymi intelektualnie, manualnie lub technicznie od innych organizmów. Jak wspominała Blackmore w książce *Maszyna memowa*, mempleksy, m.in. wiedzy, dążyły do tego, by nasze mózgi były również anatomicznie większe, co ostatecznie dokonało się w ko-ewolucji memowo-genowej. Tak więc memy napędzały wzrost mózgu,¹⁶ w celu dość samolubnym: większy fizycznie mózg staje się bardziej efektywny w kopiowaniu kolejnych memów, które zwrótnie nim sterują. Blackmore stwierdza:

„Memowo-genowa koewolucja stworzyła większy mózg, który jest lepszym narzędziem w powielaniu memów danego rodzaju. Jest to przykład bardziej ogólnego procesu, w którym replikator i jego maszyna do replikacji ewoluują wspólnie. Ludzki mózg został zaprojektowany nie tylko dla korzyści genów, lecz także dla korzystnej replikacji memów.”¹⁷

¹⁶ To zjawisko Blackmore nazwała „napędem memetycznym” [*memetic drive*].

¹⁷ W oryginale: “Meme-gene coevolution produced a big brain that is especially good at copying certain kinds of memes. This is an example of the more general process in which a replicator and its replication machinery evolve together. The human brain has been designed not just for the benefit of human genes, but for the replication of memes.” Zob. S. Blackmore, *Evolution and Memes: The Human Brain as a Selective Imitation Device*, Cybernetics and Systems, t. 32, 1, 2001, s. 225.

Memetycznie rzecz biorąc, można stwierdzić, że wiedza czyni nas bardziej zaradnymi, skutecznymi i inteligentnymi w konfrontacji z otoczeniem, a jednocześnie wyposaża nas w anatomicznie obszerniejsze i efektywniej pracujące mózgi. To jednak nie wszystko, bowiem zdaniem Richarda Brodiego, porcje informacji determinują nasze zachowania, wybory, a nawet obraz świata, jaki posiadamy: „memy są siłą napędową Twojego życia, [...] Programujące Cię memy wpływają na Twoją przyszłość [...] decydują o tym, jakie informacje przyjmujemy, zniekształcając w ten sposób obraz rzeczywistości.”¹⁸ Można więc postawić hipotezę, że to samolubne porcje wiedzy determinują proces nabywania przez nas kolejnej wiedzy. Wiedza autonomicznie dba o to, w jakim stopniu oraz kierunku będzie się merytorycznie wzbogacać bądź zanikać, a także samolubnie promuje wybór tych kolejnych porcji, które mutualistycznie wzmocnią status już posiadanej.

To, które memy zwyciężą w konkurencji o decyzję i przestrzeń pamięci nosiciela, zależy od siły warunkowania już zakorzenionej wiedzy. Jeśli więc uznamy porcje wiedzy (proceduralnej bądź deklaratywnej) za byty, które infekują nasze umysły w celu rywalizacji i dalszej replikacji, to memowe interakcje w obrębie mempleksów wiedzy, a także stosunki między memami i ich nosicielem zdają się najczęściej przyjmować formę mutualizmu, rzadziej helotyizmu lub komensalizmu, najrzadziej zaś pasożytnictwa bezpośrednio szkodzącemu nosicielowi. Wniosek, jaki płynie z tezy Brodiego, iż memy kontrolują proces nabywania przez nas kolejnych informacji, brzmi następująco: memetycznie ujęta wiedza prezentuje się jako samoorganizująca się i dynamiczna (ewoluująca) struktura na zasadzie współzawodnictwa, gdzie „infekujące” informacje z otoczenia pod jakimś względem korespondują z dotychczasową, wewnętrzną strukturą memotypu nosiciela.

BIBLIOGRAFIA

- S. Blackmore, *The Meme Machine*, Oxford University Press, New York 1999.
 ———, *The Power of Memes*. Scientific American, t. 283, nr 4, October 2000.
 ———, *Evolution and Memes: The Human Brain as a Selective Imitation Device*. *Cybernetics and Systems*, t. 32:1, Philadelphia 2001.
 ———, *Memes as Good Science*, w: The Skeptic Encyclopedia of Pseudoscience, M. Shermer (red.), ABC-Clio, Santa Barbara, California 2002.
 ———, *Evolution's Third Replicator*. *Genes, Memes, and Now What?* New Scientist, t. 203, 2009.
 R. Brodie, *Wirus umysłu*, przeł. P. Turski, TeTa Publishing, Łódź 1997.
 R. Dawkins, *Selfish Genes and Selfish Memes*, w: The Mind's I, D. Dennett, D. Hofstadter, Bantam Books, New York 1982.
 ———, *Samolubny gen*, przeł. M. Słoneczny, Pruszyński i S-ka, Warszawa 1996.
 J. D. Delius, *Of Mind Memes and Brain Bugs*. *A Natural History of Culture*, w: The Nature of Culture: Proceedings of the International and Interdisciplinary Symposium, W. A. Koch (red.), Studienverlag Brockmeyer, Bochum 1989.
 I. Ekeland, *Chaos*, przeł. M. Jarosiewicz, Książnica, Katowice 1999.

¹⁸ R. Brodie, *Wirus umysłu*, przeł. P. Turski, TeTa Publishing, Łódź 1997, s. 41–44.

- I. S. Fiut, *Filozoficzne konsekwencje memetyki. Ku znaturalizowanej koncepcji umysłu*, „Nowa Krytyka. Czasopismo filozoficzne”, nr 19, 2006, 141–160.
- _____, „Richard Dawkins i jego memetyczna krytyka religii” [w:] J. Guja (red.) *Mistrzowie podejrzeń. Afirmacja, negacja czy przewyciężenie*, Libron, Kraków 2015.
- J. Gleick, *Informacja: bit · wszechświat · rewolucja*, przeł. G. Siwek, Znak, Kraków 2012.
- J. Monod, *Przypadek i konieczność. Esej o filozofii biologii współczesnej*, przeł. J. Bukowski, Głos, Warszawa 1979.
- E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *Psychologia poznawcza*, PWN, Warszawa 2006.
- M. Rowlands, *Filozof i wilk*, przeł. D. Cieśła-Szymańska, W.A.B., Warszawa 2011.
- D. L. Schacter, *Forgotten Ideas, Neglected Pioneers, Richard Semon and the Story of Memory*, Routledge, New York & London 2011.
- R. W. Sperry, *Mind, Brain, and Humanist Values*, Bulletin of the Atomic Scientists. A Journal of Science and Public Affairs, t. XXII, nr 7, Chicago 1966.
- M. Urbaniak, *Hermeneutyka a kierunki myśli współczesnej*, Universitas, Kraków 2014.

KNOWLEDGE FROM THE PERSPECTIVE OF MEMETIC DETERMINISM

ABSTRACT

The article attempts to overcome some theoretical limitations as regards understanding and explanation of the knowledge notion. I present the memetic perspective of the issue of knowledge. The main aim is to deepen the analysis of knowledge phenomenon and to enrich previous knowledge notion with crossing, natural and semiotical points of view. The next aim is to try to answer the question about the nature of knowledge, the way of knowledge existence and the area of occurrence of knowledge. Some main attributes of memes, their hallmarks, basic functions and possible classification are examined. I also discuss the actions of memetic mechanisms of knowledge: some forms of knowledge externalisation; knowledge proliferation; cooperation and competition of information. At the end of the article there are summative reflections and author's conclusions.

Keywords: memes, memetics, evolution, procedural knowledge, declarative knowledge.

O AUTORZE — dr, Wydział Humanistyczny Akademii Górniczo-Hutniczej, ul. Antoniego Gramatyka 8A, 30-059 Kraków (afiliacja).

E-mail: marcin urbaniak <murbaniak78@gmail.com>